

Czy istnieją kosmetyki naturalne?

Dzisiaj nikogo nie dziwi sformułowanie „kosmetyki naturalne”, jest ono stale obecne za sprawą mediów i przekazów reklamowych. Wzrost świadomości ekologicznej i zdrowotnej sprawia, że współcześnie pragniemy otaczać się bezpiecznymi produktami¹. Ta tendencja przekłada się na wzrost konsumpcji dóbr o takich właściwościach, ponieważ potencjalny nabywca pragnie nabywać takie produkty i nie przyczyniać się do dalszej degradacji środowiska. Tendencja ta obejmuje również część rynku kosmetycznego, ponieważ wielu klientów naturalny produkt kosmetyczny wiąże z takimi wartościami jak bezpieczeństwo, zdrowie, pewne rezultaty, brak reakcji alergicznych i innych niepożądanych efektów, wysoka jakość. Współczesny konsument zapomina, że wiele naturalnych produktów prowadzi do reakcji alergicznych². Równie często nie zdaje on sobie sprawy z tego, że we współczesnej rzeczywistości niemal nieosiągalne jest uzyskanie produktów, które nie zostały zanieczyszczone czynnikami cywilizacyjnymi.

Dlaczego współczesne kosmetyki muszą być naturalne? Niewątpliwie współczesny człowiek swój stosunek do rzeczywistości opiera na opozycji cywilizacja – natura, z tego powodu to ostatnie pojęcie odgrywa istotną rolę w nakłanianiu konsumenta do nabywania produktów również tych kosmetycznych. W końcu XX wieku słowo natura straciła już pejoratywne znaczenia, jakimi obdarzyli je ludzie z poprzednich wieków. Pojęcie to przestało wiązać się z takimi zjawiskami jak dzikość, chaos, zagrożenie, nieokiełznane emocje itp., a w świadomości współczesnego człowieka funkcjonuje ono jako wartość pozytywna i pożądana. Obecnie termin ten pozostaje w związku z takimi dobrami jak: zdrowie, ekologia, tradycyjny styl i rytm życia, a także poczucie przynależności do świata. Obserwujemy powrót do pierwotnego, łacińskiego znaczenia słowa natura. W języku starożytnych Rzymian, skąd my, Polacy przejęliśmy to pojęcie, oznaczało ono urodzenie, naturę, czyli wrodzoną właściwość, idiotę, cechę, prawo i porządek natury, urządzenie świata³. Takie rozumienia terminu natura jest bliskie współczesnemu człowiekowi, który niejednokrotnie tęskni za minionym światem i utraconym stylem życia, ponieważ

¹ I. Kudowska, Kosmetyka wczoraj i dziś, Warszawa 1989, s. 14

² D. Mylek, Alergie, Zapobieganie, Jak rozpoznać alergię, Najnowsze skuteczne metody leczenia, Praktyczne rady dla alergików i ich rodzin, Warszawa 2003, s. 15.

³ Słownik łaciński – polski, oprac. K. Komaniecki, Warszawa 1990, s. 321.

współczesny model egzystencji narusza jego poczucie bezpieczeństwa i stawia coraz więcej wyzwań. Ten marzy więc o powrocie do natury, do korzeni, do istotny swego istnienia, do utraconej Arkadii. O tym wszystkim należy pamiętać, kiedy myślimy o współczesnych o kosmetykach jako o naturalnych produktach. Te mają zapewnić użytkownikowi utrzymywanie urody i zdrowia, a także ułatwić dostęp do tych wartości, które umożliwiają korzystanie z życia. Produkt kosmetycznym, również ten naturalny, zgodnie z propagowanymi schematami reklamowymi, oferuje nabywcy zostanie zaakceptowanym i pożądanym członkiem zbiorowości. Taki sposób postrzegania skutków używania preparatu kosmetycznego jest konsekwencją oddziaływania przekazów reklamowych, a przede wszystkim upowszechnienia się wzorów konsumpcyjnych i postaw zewnątrzsterownych.

Czy kosmetyki są naturalne? Niewątpliwie preparaty te miały taką właściwość na początku historii kosmetologii, ponieważ wtedy ludzie mieli do dyspozycji przede wszystkim naturalne składniki o niskim poziomie przetworzenia. Wiemy, że już w starożytnym Babilonie kąpiel odgrywała ogromną rolę zarówno jako wyraz kultu religijnego i codziennej higieny⁴. Do mycia używano rośliny (zapewne pokrewnej korzeniowi mydlnicy), którą mieszano z oliwą. Istnieją dowody, że od roku 2000 p.n.e. wyrabiano rodzaj mydła z olejów roślinnych i ługów, niekiedy z domieszką siarki lub żywicy, co było zaczątkiem przyszłego mydła⁵. Znano natomiast depilatory, olejki natłuszczające skórę, roślinne preparaty upiększające (pudry, róże, szminki, farby do włosów i policzków), które nie wywierały działania drażniącego i alergizującego⁶. Perfum używano nie tylko do ciała, ale również do wody kąpielowej, ubrań, dywanów i wnętrz mieszkalnych. Żywica z mirry była bardzo kosztowna, używano jej do perfumowania ubrań. Stosowano również w tym celu ambrę, piżmo i szafran⁷. W starożytnym Egipcie korzystano ze szminek, wiele rodzajów pachnidła. Zapach był utrwalany w tłuszczach, co jest najlepszym sposobem po utrwaleniu tłuszczu w alkoholu⁸. W papirusie Hearsta znajdujemy opisy preparatów kosmetycznych, np. dezodorantu wykonanego w postaci maści na terpentynie i żywicy, którą mieszano z jakimiś niezidentyfikowanymi nasionami oraz pachnidłem. Inne preparaty stosowano w miejscach, gdzie części ciała stykają się ze sobą (pachy, pachwiny,

⁴ C.W. Ceram, *Bogowie, groby, uczeni*, Warszawa 1974, s. 78.

⁵ W. Szumowski, *Historia medycyny*, Warszawa 2000, s. 56.

⁶ E. Seyda, *Dzieje medycyny w zarysie*, Cz. I. Warszawa 1962, s. 121

⁷ Kupcy babilońscy dostarczali na rynki greckie i rzymskie pachnidła w postaci olejków i balsamów przechowywanych w szklanych i alabastrowych flakonach, jak również w bogato rzeźbionych szkatułkach. Olejek stanowił często zapłatę za pracę.

⁸ K. Michałowski, *Teby*, Kraków 1974, s. 98

zgięcia łokciowe i kolanowe). Istniały też środki odmładzające i upiększające skórę, wzmacniające mięśnie, a także służące do usuwania plam i krost ropnych na twarzy. Na zjedrzenie mięśni stosowali Egipcjanie proszek alabastrowy, proszek z węgla sodowego, sól z północy wymieszaną z miodem. W papirusie Ebersa znajduje się fragment opisujący ówczesne metody odmładzania. Jest on dołączony do rozprawy chirurgicznej i zatytułowany: „Jak przemienić starca w młodzieńca”. Autor wskazywał, że należy użyć strączków kozieradki, gdy wyschną należy je wyłuskać⁹. Z jednakowej ilości ziaren i łupin uciera się masę, z której odparowuje się wodę. Potem dodaje się znów wody i suszy otrzymany preparat, który następnie uciera się. Gdy otrzymaną masę będziemy podgrzewać, zobaczymy, że na powierzchni zaczną się tworzyć małe plamy oliwy. Należy zebrać tę oliwę, dać się jej sklarować i wlać do naczynia z twardego kruszcu, na przykład obsydianu. Dzięki tej oliwie uzyskuje się doskonałą cerę. Łysinę, piegi, niepożądane oznaki starzenia się oraz zaczerwienienia szpecące naskórek leczy się tym samym środkiem. Preparat ten stosowano podobno z powodzeniem w wielu przypadkach. Wadą jego było, że trzeba go było długo przygotowywać, wskutek czego był bardzo kosztowny¹⁰.

Analogiczne przepisy preparatów kosmetycznych, które współcześnie określilibyśmy mianem domowych, znajdujemy w kolejnych epokach. Przez wieki produkty kosmetyczne były tworzone na potrzeby domowe i w związku z tym wykazywały więcej wspólnych cech ze sztuką kulinarną czy ludowym ziołolecznictwem niż współczesną kosmetologią. Z tego powodu nowożytnie książki kucharskie i podręczniki ziołolecznictwa zawierały liczne recepty na kosmetyki. Kobiety często produkowały je na swoje potrzeby, wykorzystując to, co znajdowały w kuchni, ogrodzie, lesie¹¹. Akt ten odnotowuje literatura zarówno ta światowa jak i nasza rodzima. Wzmianki i recepty takich preparatów podaje rzymski Owidiusz w „Sztuce kochania”, po wiekach temat ten podejmuje Moliere w jednej z komedii, której bohaterki przygotowują modną pomadę. Opisu tego wycinka nie pomija milczeniem literatura XIX i XX wieku. Po domowe środki pielęgnacyjne i upiększające ponownie sięgają ludzie w XX stuleciu w czasie wojen i kryzysów gospodarczych. Szczególnie

⁹ Obecnie kozieradka ma również zastosowanie w kosmetyce i medycynie, jak również w weterynarii. Jest to roślina miododajna, zawiera związki śluzowe i działa rozmiękczająco na naskórek i na błony śluzowe. Zawiera ciało czynne, diosgeninę. Tym można wytłumaczyć jej działanie odmładzające, o czym jest mowa w papirusie Ebersa.

¹⁰ I. Rudowska, Źródła kosmetyki leczniczej i upiększającej w starożytnym Egipcie, „Przegląd Dermatologiczny” 1981 R. 68, s. 123-128

¹¹ I. B. Peters, Kosmetyka, Warszawa 2002, s. 22.

popularne są one w Polsce w dobie PRL. Nie znaczy to, że po roku 1989 z polskiego rynku zniknęły preparaty kosmetyczne określane epitetem „naturalne”.

Jednak wiele wątpliwości musi budzić zasadność użycia tego określenia w odniesieniu do współczesnych, masowych kosmetyków. Paradoksalnie epitet ten obecnie odnosi się do produktów, którymi posługują się ubodzy ludzie z krajów trzeciego świata, którzy mają do dyspozycji jedynie nieprzetworzone technologicznie składniki kosmetyków¹², jak i elity społeczeństw wysoko rozwiniętych. Tych ostatnich stać na produkty ekskluzywne, tworzone według dawnych i sprawdzonych receptur lub wykorzystujących najnowszą wiedzę z zakresu zastosowania nowych substancji pochodzenia organicznego i naturalnego. Przykładem takiego produktu są perfumy Marii Antoniny, których ekskluzywny flakon kosztuje ponad 10 tysięcy euro. Nie można zapomnieć, że inne równie drogie produkty kosmetyczne są wykorzystywane w elitarnych centrach odnowy biologicznej. Tu często preparaty są tworzone na indywidualne potrzeby klienta.

Mówiąc o naturalnych i masowych produktach kosmetycznych, nie wolno zapomnieć o preparatach związanych z aromaterapią. W związku z tym zabiegi *De Noyle`s Spa Essence* na twarz i ciało wykorzystują aromaterapię, najwyższej jakości składniki pochodzenia morskiego i roślinnego. Zabiegi na twarz i ciało mają na celu przywrócenie harmonii i równowagi ciała i ducha¹³.

Tabela 1. Charakterystyka olejków eterycznych *Spa Essence*.

Olejek eteryczny Spa Essence	Charakterystyka
Aceite Esencial Anticelulítico	olejek antycellulitowy; stymuluje cyrkulację krwi, wydalanie toksyn, działa moczopędnie, drenażowo; zawiera naturalne olejki z rozmarynu, kopru, pomarańczy, cytryny;
Aceite Esencial Reafirmante	olejek ujędrniający; wpływa regenerująco na skórę, stymuluje syntezę kolagenu i elastyny, działa wzmacniająco na tkanki, daje uczucie świeżości; zawiera naturalne olejki z paczuli, ylang – ylang, mięty;
Aceite Esencial Nutritivo-Antiarrugas	olejek przeciwzmarszczkowy, odżywczy; działa regenerująco, przeciwzmarszczkowo, nawilżająco i łagodząco; pomaga utrzymać jędrną skórę; zawiera naturalne olejki z mirry, róży francuskiej, drzewa różanego, rose geranium;

Źródło: opracowanie własne.

¹² Warto nadmienić, że te domowe preparaty, powstające w różnych częściach świata stanowią inspirację dla koncernów kosmetycznych.

¹³ Olejki eteryczne *De Noyle`s* są pozyskiwane z roślin uprawianych w optymalnie korzystnych warunkach atmosferycznych i zbieranych w określonym czasie, tak aby uzyskać najwyższej jakości produkt.

Stymulują regenerację komórek oraz pomagają utrzymać zdrową skórę, mają różnorodne zastosowanie. W gabinetach odnowy stosowany jest relaksacyjny masaż aromaterapeutyczny *FEMI* jako samodzielny zabieg w gabinecie kosmetycznym. W pierwszym etapie jest stosowany olejek różany, to preparat do starannego gotowania do masażu¹⁴. W drugim etapie woda różana i pomarańczowa (neroli) służy tonizacji. Następnie jest używany olejek do masażu¹⁵. Relaksacyjny masaż aromaterapeutyczny pozwala wpłynąć na fizyczny i psychiczny aspekt człowieka, stwarzając możliwość uświadomienia sobie idealnych wzorców zdrowia i urody. Odprężenie uzyskane w jego wyniku daje nam większą odporność na stres, pozwala także zrównoważyć rytm napięcia i odprężenia mięśni¹⁶. Należy zauważyć, że w wielu wypadkach nie zapewniają one tak znaczących efektów jak inne preparaty kosmetyczne, dlatego są stosowane w ramach zabiegów dodatkowych i wspomagających. Jednak to właśnie preparaty związane z aromaterapią powstają na bazie naturalnych i roślinnych wyciągów. Do aromaterapii potrzebne są czyste i pełnowartościowe olejki, które nie zawierają żadnych resztek pestycydów ani rozpuszczalników. Olejki eteryczne są złożonymi mieszaninami. W olejku lawendowym wykryto 160 różnych substancji, w różanym nawet 400. Moda na aromaterapię przyczynia się do zwiększonego zapotrzebowania na czyste olejki eteryczne. Obecnie w preparatach kosmetycznych zastosowanie znajduje ponad sto różnych preparatów tego typu. Dodaje się je do olejków do ciała i do masażu, olejków i kremów do twarzy, a także do perfumowania kosmetyków, miękkich masek, kąpeli i inhalacji. Cztery najczęściej występujące olejki to rozmarynowy, waniliowy, różany oraz z drzewa herbacianego¹⁷.

Współczesne preparaty kosmetyczne są dostępne ograniczonemu gronu odbiorców. Natomiast produkty określane mianem „naturalne” i związane z aromaterapią mają wprawdzie charakter masowy, ale zapewniają zdecydowanie niewielkie efekty kuracji. Masowy konsument zazwyczaj zadowolona się produktem, który oferuje mu jedynie wykorzystanie sił natury w pielęgnacji ciała lub przeciwdziałaniu i niwelowaniu negatywnych zmian skóry, włosów, paznokci itp. Pada ofiarą kampanii reklamowych, które odwołują się do współczesnych potrzeb

¹⁴ Suita Essentia, Relaksacyjny masaż aromaterapeutyczny FEMI jako samodzielny zabieg w gabinecie kosmetycznym, „Beauty Forum” 2003 nr 2, s. 22

¹⁵ Dodatkowo, dla głębszego utrwalenia planowanego efektu, można zastosować światłoterapię. Relaksacyjny masaż aromaterapeutyczny jest balsamem dla systemu nerwowego, o czym decyduje odprężające działanie olejków eterycznych oraz ich holistyczny wpływ na organizm. W wyniku złożonych reakcji biochemicznych wydzielane są endorfiny, co daje w efekcie dobre samopoczucie.

¹⁶ Suita Essentia, Relaksacyjny masaż aromaterapeutyczny..., op. cit., s. 23.

¹⁷ M. – C. Laparé, Aromaterapia, olejki eteryczne do pielęgnacji skóry, Warszawa 2005, s. 11 – 25.

bycia blisko natury i korzystania z jej potencjału. Współczesny konsument chce wierzyć, że preparaty kosmetyczne na bazie naturalnych składników zapewnią mu bezpieczeństwo, urodę i zdrowie i dają szansę na lepsze i pełniejsze życie. Producenci sugerują, że w oferowanych produktach uwięzili siły natury, o czym przekonują nas liczne reklamy znanych marek kosmetycznych. Do tego schematu i typu argumentacji odwołują się również mniej znani producenci tacy jak: *Calma*, *Thalgo*, *A Mincer Pharma* czy *Clarena*. Rynek kosmetyczny jest zainteresowany wzrostem popytu, dlatego usypia czujność konsumenta, którego, zgodnie z prawem polskim, ustawodawca nie chroni przed obietnicami twórców preparatów kosmetycznych bez pokrycia. Poza tym polski klient dopiero uczy się świadomego uczestnictwa na wolnym rynku i często nie zna jeszcze swoich praw, nie ma nie wypracowanych i utrwalonych nawyków, które mogą go chronić przed nieuczciwymi producentami. Nie sprawdza więc składu preparatów kosmetycznych, nic dziwnego, że dla niego istnieje szeroka paleta produktów, które on określa mianem naturalnych.

Nie jest świadomy lub nie dosusza do siebie myśli, że stosowane kosmetyki zawierają liczne konserwanty, związki, które poprawiają ich wygląd, zapach, konsystencję. Nie zapominajmy, że preparaty kosmetyczne muszą się opierać niemalże wszystkim szkodzącym im czynnikom fizycznym, do których należą: czas, temperatura, kontakt z atmosferą itd. Producenci stosują więc liczne związki chemiczne, które mają zapewnić jakość kosmetyku, ale mogą uczulać i negatywnie oddziaływać na organizm. Współczesny konsument łatwowiernie wierzy zapewnieniom producentów, że w ich produktach znajdzie naturalne wyciągi ze znanych i egzotycznych roślin. Często jest to chwyt tylko reklamowy, gdyż masowe zastosowanie takiego składnika drastycznie podniosłoby końcową cenę produktu, a wtedy nie znalazłby on odbiorcy. Na rynku kosmetycznym panuje duża konkurencja, dlatego producenci, tworząc mniej ekskluzywne, tanie linie kosmetyków, przestają na syntetycznych odpowiednikach. Produkt kosmetyczny określany jako naturalny okazuje się preparatem uzyskanym w większości jeżeli nie w całości ze składników syntetycznych.

Czy istnieją kosmetyki naturalne? Niewątpliwie są tego typu preparaty, ale są dostępne nielicznym. Nie możemy nawet w tych znikomych przypadkach w pełni ufać określeniu „naturalny”, skoro mamy do czynienia z globalnym zanieczyszczeniem środowiska. Czy możemy wierzyć, że istnieją jeszcze enklawy, w których możliwe jest pozyskiwanie nieskażonych surowców?